

STRĄZ i Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik religijny poświęcony dla duchowego dobra
ludu Bożego i chwale Bożej

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego

P. O. BOX 5455

CHICAGO, ILL.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

A monthly religious magazine, devoted to the spiritual welfare of the
Lord's people and to the glory of God.

Publishers:

Polish Bible Students Association

P. O. BOX 5455

CHICAGO, ILL.

Prenumerata na Straż
wynosi rocznie \$1.00.

Pojedynczy numer
10 centów.

Którzykolwiek z braci
nie są w stanie opła-
cić prenumeraty, mogą
otrzymać Straż bez-
płatnie. Prosimy tylko,
aby tacy przy końcu
każdego roku uwiadomili
nas listownie, że
życzą sobie, aby Straż
była im nadal bezpla-
tnie przysyłana.

SPIS RZECZY

UDZIAŁ KOŚCIOŁA W OFIERZE ZA GRZECH	163
ODPOWIEDZI BRATA RUSSELLA	165
SPRAWOZDANIE Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO	166

OD WYDAWNICTWA

Podajemy do wiadomości wszystkim braciom i
czytelnikom Straży i Brzasku Nowej Ery, że z końcem
bieżącego roku skończy się nasza oferta uczyniona i
wprowadzona w czyn rok temu, iż wszyscy (z wyjątkiem
tych, co tego sobie nie życzyli) prenumeratorzy Straży
otrzymywali w dodatku i bezpłatnie Brzask, a prenu-
meratorzy Brzasku otrzymywali tak samo w dodatku
Straż. W taki sposób bracia i siostry po grupowym
połączeniu mogli zapoznać się z obu pismami i korzystać
tak z jednego jak i z drugiego. Ostatnia konwencja
generalna zdecydowała, aby oba te pisma nadal były
wydawane, lecz nie co miesiąc, ale każdy drugi miesiąc.
Prosimy zauważyć, że każde pismo będzie od nowego
roku tylko pasyłane za oddzielną prenumeratą jednego
dolara na rok. Zamawiający samą tylko Straż otrzymy-
wać będą tylko straż każdego drugiego miesiąca, a za-
mawiający Brzask otrzymywać będą tylko Brzask, także
co drugi miesiąc. Ci, co chcieliby nadal otrzymywać
oba pisma, proszeni są zaznaczyć to wyraźnie przy
odnowieniu ich prenumeraty. Jak to już było zaznaczone
na innym miejscu, roczna prenumerata za oba pisma
wynosić będzie dwa dolary; lecz jeżeli kogoś stać tylko
na jednego dolara, a chciałby otrzymywać tak Brzask
jak i Straż, niechaj nie krępuje się tak nam napisać, a oba
pisma będą mu posyłane. Byłoby dobrze i jest to
naszym życzeniem, aby bracia i siostry korzystali z obu

Posłannictwo tego pisma

Straż jest organem Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, które
jest zrzeszeniem religijno-idealowym, niezależnym od jakiegokolwiek
sekty lub denominacji. Pismo to nie jest wydawane dla zysków
materialnych, nie ma na celu zwalczać istniejące wyznania ani pro-
pagować nową sektę. Wydawane ono jest w celu głoszenia chrze-
ścijańskich zasad i prawd, tak jak one są wyłożone w Biblii, czyli
Piśmie Świętym. Misją tego pisma jest głosić o wysokim powołaniu
do uczestnictwa z Chrystusem, wskazywać drogę, warunki i nagrodę
tegoż powołania; służyć ludowi Bożemu duchowym pokarmem i za-
chęcą według wskazówek Pisma Świętego; bronić prawdy i wolności,
"którą nas Chrystus wolnymi uczynił" (Gal. 5:1); a także świadczyć
o wtórej obecności Chrystusa i o chwalebnym królestwie Bożym, które
będzie ustanowione na ziemi.

Następnym zadaniem tego pisma jest uczyć o jedności prawdziwego
Kościoła Chrystusowego — o jedności uzasadnionej na jednej praw-
dziwej "wierze raz świętym podanej" (Jud. 3), na żywej nadziei, na
nieobłudnej braterskiej miłości i na wiernym wypełnianiu osobistego
przymierza z Bogiem. Za główny Fundament wiary uznajemy "okup
za wszystkich." — Ef. 4:3-6. Jan 17:20-22. Ps. 50:5. 1 Tym. 2:5, 6.

Pismo to nie uznaje ani nie nakłada żadnych więzów lub ograni-
czeń sekularskich, organizacyjnych lub jakichkolwiek. Samo stanęło
na gruncie wolności Chrystusowej, tej wolności odważnie broni i
czytelników zachęca, by w rzeczach duchowych nie poddawali się pod
żadne "jarzmo niewoli." — Gal. 5:1.

Artykuły umieszczane na łamach Straży oparte są na Piśmie
Świętym, które uznajemy za Boskie Objawienie. Nauki i wywody
Straży nie są podawane jako nieomyłne; przeciwnie, za nieomyłne
należy uznawać tylko Słowo Boże. To też czytelnicy są zachęcani,
aby tymże Słowem Bożym doświadczać wywody tego pisma; źródłem
i przewodem Prawdy Bożej należy uznawać tylko Pismo Święte, wszel-
kie zaś inne nauki uznawać tylko o tyle, o ile zgadzają się z literą i z
duchem tegoż Pisma Świętego.

Zachęcając do wolności i krytycznego badania, zalecamy jednak
radę apostoła Pawła: "A proszę was bracia . . . iżby nie były między
wami rozewrania, ale abyście byli spojeni jednakiem umysłem i jedna-
kiem zdaniem." — 1 Kor. 1:10.

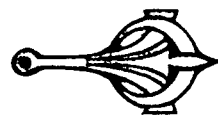
pism, nie chcemy jednak nikomu narzucać jednego ani
drugiego. Zatem oba pisma (Straż i Brzask Nowej Ery)
posyłane będą w przyszłym roku tylko tym, którzy oba
zaprenumerują, lub też zaprenumerowawszy jedno, za-
znaczą wyraźnie, że chcieliby otrzymywać i to drugie.

Byłoby także pożądanym, aby w miejscowościach
gdzie są zgromadzenia, członkowie danych zborów
załatwiali sprawę prenumeraty na Straż i Brzask na miej-
scu przez swoich sekretarzy zborowych i aby do takich
miejscowości wszystkie zamawiane, czy to Straże czy
Brzaski, przychodziły w jednej paczce, na jeden adres,
a rozdane były poszczególnym prenumeratorom na ze-
braniu. Takie wysyłanie większych paczek, zamiast
pojedynczych egzemplarzy, zaoszczędza sporo czasu i
papieru przy owijaniu, a także zmniejsza koszt prze-
syłki. Ponieważ w pracy wydawniczej, jak i w całej
pracy międzyzborowej i radiowej, nie mamy ani jednego
stałego i płatnego pracownika, lecz wszyscy pracują w
tym bezinteresownie i w chwilach wolnych od innych
obowiązków i prac koniecznych na ich utrzymanie i po-
niważ tych wolnych chwil ci bracia mają coraz mniej,
gdzie godziny robót w fabrykach są przedłużane z po-
wodu wojny, ocenimy wielce gdy bracia i zgromadzenia
zastosują się do powyższej prośby i w każdym zgroma-
dzeniu obiorą i upoważnią jednego brata, na którego
adres moglibyśmy posyłać Straże i Brzaski dla wszystkich
czytelników w tej miejscowości w większych paczkach,
zamiast pojedynczo.

Zarząd Pracy Międzyzborowej.



STRĄŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK XXII

LISTOPAD, 1943

No. 11

UDZIAŁ KOŚCIOŁA W OFIERZE ZA GRZECH

Zasługa Chrystusowa polegała na wypełnieniu zadania i na Jego posłuszeństwie Ojcu w wydaniu Swego życia. Życie, które Jezus złożył w ofierze, było wymaganą ceną za człowieka, czyli okupem. Cena ta — okup był złożony w ręce sprawiedliwości, gdy Jezus umierając wyrzekł słowa: "Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego." Wówczas ludzkie życie przeszło do rąk Ojca, i dołączyło do Jego rąk jako cena okupu. Kiedy Bóg wzbudził Jezusa od umarłych, nie wzbudził Go istotą ludzką, lecz duchową istotą najwyższej rangi.

Sprawa, którą Pismo święte przedstawia odnośnie Kościoła, w podobny sposób stosuje się także i do Głowy Kościoła, ponieważ Kościół naśladuje stóp swojego Mistrza. O Kościele jest napisane: "Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne a będzie wzbudzone ciało duchowe." (Kor. 15:42-54.) Pan Jezus był wzbudzony duchem — ożywiającym, życio-twórczym duchem. (1 Kor. 15:54; 1 Piotr 3:18.) Człowiek utracił życie, więc tylko człowiek mógł swoje życie złożyć jako okup za utracone życie. (1 Kor. 15:21, 22.) Ofiara ludzkiej natury Chrystusa Pana stała się okupem za świat. Czy Jezus już dał tę ofiarę za świat? Jeszcze nie dał. Więc co on uczynił ze Swoją ludzką naturą? Polecił ją Ojcu. Na czyje konto ona teraz spoczywa? Na konto Chrystusa Pana. U kogo? W rękach Boskiej sprawiedliwości. W jakim celu? W tym celu, aby mogła być zastosowana. W jaki sposób miała być zastosowana?

Najprzód, w obecnym wieku Ewangelii, jest ona stosowana w znaczeniu przypisania, za wszystkich, którzy przychodzą do Boga przez Chrystusa. On przypisuje ją takiemu, który nietylko że przystąpił do Boga z wiarą w ofiarę Jezusa Chrystusa, ale także doszedł do tego, że oświadczył: "Oto stawiam ciało moje ofiarą żywą", "Oto Panie poświęcam samego siebie Tobie." Wtenczas On wielki Orędownik, przyszły Pośrednik świata, przypisuje takiemu ze Swych zasług tyle, ile potrzeba, aby jego ofiara mogła stać się ważną. Żaden człowiek nie posiada nic takiego do ofiarowania co Bóg mógłby przyjąć, ponieważ "nie masz sprawiedliwego ani jednego". — Rzym. 3:10.

Tutaj więc On wielki Orędownik zastosowuje, czyli przypisuje dostateczną miarę Swoich zasług będących w rękach sprawiedliwości, aby takich uczynić doskonałymi w oczach tejże sprawiedliwości. Sprawiedliwość Boża może wtenczas tę ofiarę przyjąć, a przyjęcie tej ofiary bywa zamieniane przez udzielenie Ducha świętego, przez spłodzenie z Ducha; a co zostało spłodzone z Ducha, zostanie przy zmartwychwstaniu narodzone z Ducha, chyba że w międzyczasie zajdzie coś takiego co sparaliżuje lub skazi ten stan. Jeżeli ktoś będąc spłodzony z Ducha świętego a postradałby tegoż Ducha, w takim razie staje się on umarłym dla rzeczy duchowych, i taki staje się "dwakroć zmarłym." — Juda 12.

Czy Kościół ma udział w ofierze za grzech?

Teraz, w sprawie tych, którzy takim sposobem zostali przyjęci w Chrystusie, cóż takiego mają oni do czynienia z ofiarą za grzech? Na to odpowiadamy, że sami byśmy nic nie wiedzieli, co oni mają do czynienia z tą sprawą, gdyby nam Bóg tego nie ukazał. Bóg najprzód zrządził obraz czyli figurę tej sprawy w Starym Testamencie. Bóg postanowił żydom figuralny dzień pojednania, który przedstawiał to, co miało się dokonywać w wieku Ewangelii i w okresie panowania Chrystusa. Co ma być takiego? Będzie to dzieło pojednania między Bogiem a człowiekiem. W taki sposób dzieło to było pokazane w figurze? Dzień pojednania miał różne części. Najprzód rozpoczynał się ofiarą cielca, a cielec ten przedstawiał ofiarę Panu Jezusa, zastosowaną za Kościół. Krew cielca była kropiona na Ubłagalni za domowników wiary. Dom wiary był przedstawiony w dwóch kozłach.

Te dwa kozły przedstawiają nas, to jest lud Boży, wszystkich co poświęcili swoje ciała ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu. (Rzym. 12:1, 2; Żyd. 13:11-13.) Tylko jeden z tych kozłów stał się sobowtórem cielca, czyli przeszedł akurat te same doświadczenia jakich doświadczył cielec. Ten kozioł przedstawiał głos tych wierzących, którzy każdodziennie naśladują Jezusa i są w obecnym czasie uczestnikami Jego cierpień, zaś uczestnikami Jego chwały staną się w przyszłości.

Drugi kozioł przedstawia klasę tych, którzy ofiary swej nie sprawują dobrowolnie, lecz choć nie wracają do grzechu, to jednak omieszkują do-

konać dobrowolnie ofiary. Przeto jak był traktowany "koziół wypuszczalny" (Azazela) i był wydzielony na puszcę, tak i ci z tej klasy przechodzą do stanu puszczy, bywają wystawieni na różne doświadczenia i ucisk. Apostoł Paweł zdaje się, iż to stosuje do klasy, o której mówi, że niektórzy bywają tak traktowani "żeby duch ich był zachowany w on dzień Pana Jezusa." (1 Kor. 5:5.) Ci nie stanowią klasy Oblubienicy, lecz klasę sług.

W Psalmie 45 mamy przedstawiony obraz Niebieskiego Oblubieńca i możemy tam widzieć jak On przedstawia Swoją Oblubienicę Niebieskiemu Ojcu, wielkiemu Królowi. Poczem następuje obraz Oblubienicy, która opisana jest jako pełna "zaczności wewnątrz" i która ma być przywiedziona na pałac królewski "w odzieniu haftowanym" i bramowanym złotem. Potym mamy trzeci obraz, "Panny idące za nią, towarzyszki jej," które mają być przywiedzione przed Króla. Panny te przedstawiają drugą klasę, czyli klasę "kozła wypuszczalnego", która nie poszła dobrowolnie na śmierć ofiarniczą i z tego powodu nie może być klasą Oblubienicy.

Pismo święte pokazuje nam te ofiary za grzech więc z tego powodu w ofiary za grzech wierzymy, a ponieważ Pismo święte mówi, że mamy być uczestnikami tych rzeczy, dlatego my i w to wierzymy. Czy który z apostołów wspomina o tym coś podobnego? Odpowiadamy: W liście do Żydów tak mamy powiedziane: "Wynijdzmy tedy do Niego za obóz, nosząc urągania Jego." On także mówi, że ciała tych bydła, których krew była wnoszona do świątyni dla dokonania pojednania za grzech, były wszystkie palone za obozem. (Żyd. 13:11.) To pismo zatem nie stosuje się do kogo innego jak do klasy "kozła Pańskiego." A które te bydła były? Były tylko dwa: cielec i kozioł Pański. Apostoł więc dowodzi, że ten kozioł przedstawiał nas. "Wynijdzmy tedy do Niego za obóz." Wszystko co było czynione z cielcem, było też czynione z kozłem. Biermyż więc udział z Nim w Jego ofierze, jeżeli pragniemy postępować Jego śladem — "idźmy z Nim za obóz nosząc urągania Jego", bo "Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy"; wraz z Nim uwielbieni będziemy. — 2 Tym. 2:11, 12.

Czy Kościół dodaje co do ofiary za grzech?

Pytanie może się nasunąć: "Cóż tedy Kościół dodaje do ofiary za grzech, jeżeli Pan każdemu członkowi dodaje potrzebną miarę Swych zasług, aby umożliwić mu złożenia ze siebie ofiary? Na to odpowiadamy, iż to zależy od tego co rozumiemy przez wyrażenie, "dodawać do ofiary za grzech?" Ofiara za grzech nie potrzebuje żadnych dodatków. Grzesznikiem był człowiek — Adam. Pan Jezus opuścił swoją chwałę i stał się człowiekiem, aby

mógł odkupić człowieka (Adama). Gdy doskonałe życie ludzkie zostało złożone za onego pierwszego doskonałego człowieka, który zgrzeszył, to stanowiło ono dostateczną zapłatę, czyli jak Pismo święte to określa, okup.

Słowo okup (Tym. 2:6), w greckim antylutron, oznacza odpowiednią, wystarczającą cenę. Z tego więc wynika, że do okupu, jaki nasz Pan złożył nie potrzeba żadnego dodatku, ani też dolożyć to tego nic nie można, ponieważ do tegi co jest zupełnym nie można nic więcej dodać. Jeżeli cena nałożona na jakiś artykuł wynosi dolara, a ty dodajesz do tego 25 dolarów, to ty w rzeczywistości nie dokładasz nic do ceny, bo ceną jest jeden dolar, a te drugie dodane dolary ceny nie zmieniają ani są potrzebne.

Jest jednak inne znaczenie, w którym Kościół ma dział ze swym Panem; mianowicie, śmierć Pana Jezusa była potrzebną nie tylko dla odkupienia świata, ale i dla Jego własnego wywyższenia, dla dostąpienia Boskiej natury była ona niezbędną. Tak więc śmierć Chrystusa miała podwójne znaczenie: 1. pierwsze, ona była ceną okupu za człowieka, oraz, 2. drugie, była ona środkiem, przez który On mógł dostąpić Swej nagrody — Boskiej natury. Gdyby On nie okazał się posłusznym i to aż do śmierci, to nigdy nie został tak wysoce wywyższonym.

Apostoł Paweł określa to w następujący sposób: "Postawą znaleziony jako człowiek sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci a to śmierci krzyżowej. Dlatego też (z powodu tego posłuszeństwa) Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie." (Filip. 2:8,9.) Z tego wynika, że Jezus nie mógł być do tego wysokiego stanu wywyższony inaczej, jak tylko przez Swoje posłuszeństwo aż do śmierci — posłuszeństwo Swemu Przymierzu. Gdy Jezus w wypełnieniu Swego przymierza ofiary uchybił w jakimkolwiek stopniu, to nigdyby nie dostąpił onej chwalebnej nagrody, ani mógłby się stać okupem i zadośćuczynieniem za rodzaj ludzki. Lecz On nie uchybił w niczym i otrzymał nagrodę "wysokiego powołania" do Boskiej natury.

W Boskim planie zbawienia mieści się zarządzenie, które oprócz Jezusa obejmuje także i Kościół, które On jest Głową, a także jest nazwany ciałem Jego; z tego powodu apostoł mówi, że oprócz Jezusa Bóg przejrzał także i nas (Rzym. 8:28-30; Ef. 1:4, 9-12). To jednak nie znaczy, że Bóg przejrzał którego z nas indywidualnie, ale raczej, że On przejrzał Kościół, że zamierzył zaraz na początku, wybrać w odpowiednim czasie taką klasę, czyli Kościół. Że taki Kościół miał być powołany, który miał naśladować Jezusa, miał cierpieć i umrzeć z Nim, było tak samo częścią Planu Bożego.

jak było to, że Jezus miał przejść przez wszystkie zamierzone od Boga doświadczenie. Różnica, jako zachodzi pomiędzy Jezusem a Kościołem jest ta, że Jezus był doskonały, święty, niewinny, niepokalany i odłączony od grzeszników, i dlatego śmierć Jego mogła być okupem — zupełną wymaganą ceną. My zaś takiej osobistej doskonałości nie mamy; więc abyśmy mogli złożyć ze siebie jakąkolwiek ofiarę wogóle, potrzeba, aby Jego zasługa była nam przypisaną, a potem dopiero możemy się stać przyjemną ofiarą Bogu, złożoną na ołtarzu.

Tu może nasunąć się pytanie: Jaki jest cel składania tych wszystkich ofiar na tym ołtarzu? W jakim celu ma się Kościół znaleźć na ołtarzu ze swym Panem, jak to apostoł Paweł oświadcza (Rzym. 12:1.) "Proszę was tedy bracia! przez litości Boże abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą." Dlaczego Bóg zaprasza nas, abyśmy byli żywą ofiarą z Chrystusem, jeśli Chrystus złożył dostateczną cenę okupu za grzechy całego świata? Odpowiedź jest, iż Ojciec zaprasza nas do uczestnictwa w cierpieniach Chrystusowych, abyśmy się mogli stać uczestnikami Jego chwały; bo tylko jeśli "z Nim cierpimy z Nim też królować będziemy, jeśliśmy z Nim umarli z Nim też żyć będziemy." — 2 Tym. 2:12, 11.

Jak nasz Pan był powołanym do ofiary, tak też do ofiary powołanym jest Kościół. Aby Jezus mógł okazać się godnym najwyższego uznania

Swego Ojca, On musiał opuścić chwałę jaką miał u Ojca i uczynić wszystko cokolwiek by Mu rozkazał. Tylko przez uczynienie tego Jezus pozyskał wystawioną nagrodę. Podczas obecnego wieku Ewangelii, Kościół jest zaproszony do wejścia w podobne przymierze z Bogiem. My, którzy z natury jesteśmy "dziećmi gniewu jako i drudzy", bywamy usprawiedliwieni przez zasługę Jezusa na to, aby nam było pozwolonym mieć udział w Jego cierpieniach, w Jego ofierze.

Jaki pożytek tego wszystkiego. Po co ma to być czynione? Ponieważ jest to jedyny sposób, przez który możemy się znaleźć wraz z Nim na duchowym poziomie. Zatrzymując ludzką naturę nigdy byśmy nie mogli wejść do tego stanu i nikt nie wejdzie oprócz klasy ofiarowanych. Którzy nie byli spłodzeni z Ducha, nigdy działu w niebieskich rzeczach, ani w błogosławieństwach mieć nie będą; i jeżeli zdobędą życie za posłuszeństwo, będzie ono tylko ziemskie. Oni pozostaną w naturze ludzkiej i we właściwym Bożym czasie będą doprowadzeni do doskonałości. Lecz którzy są teraz zaproszeni, by zostali Oblubienicą Chrystusową, zapraszani są do ofiary. Pan Jezus ofiarował ziemską naturę wraz ze wszystkimi jej prawami. Wszyscy, którzyby chcieli należeć do klasy Jego Oblubienicy, muszą podobnie ofiarować swe ciało, ludzką naturę, jej prawa i t. p., aby wraz z Nim mogli stać się uczestnikami Niebieskiej, czyli Boskiej natury.

W. T. 1911—212.

WFHR W STEVENS POINT, WIS.

Z dniem 5 grudnia b. r. rozpoczynamy nadawać odczyty radiowe w Stevens Point, Wis., ze stacji WFHR, 1340 kilocykli, od godz. 10:30 do 10:45 rano i w każdą niedzielę o tym samym czasie będą nasze odczyty nadawane. Prosimy przeto wszystkich czytelników naszych pism powiadomić swych przyjaciół, znajomych lub krewnych o nadawaniu odczytów o treści Biblijnej, aby mogli dowiedzieć się o porządku i błogosławieństwach Królestwa Bożego, które zostanie ustanowione na dobro całej zubożałej ludzkości.

KONWENCJE LOKALNE

W dniach 25-go i 26-go grudnia b. r. jest urządzana dwudniowa konwencja w Detroit, Mich., w Sali Y. W. C. A., p. n. 2431 E. Grand Boulevard, pomiędzy Jos. Campau i Dubois, na którą zgromadzenie detroickie zaprasza wszystkich braci i siostry z okolicy o liczne przybycie. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. Grickiewicz, 3608 E. Palmer Avenue, Detroit, Mich.

W dniach 24-go i 25-go grudnia, zgromadzenie ludu Pana w Springfield, Mass., Chicopee, Holyoke, Ludlow, Westfield, Mass., i Thompsonville i Suffield Conn., urządzają wspólnie dwudniową konwencję i uprzejmie zapraszają braci i siostry z okolicznych zgromadzeń o liczne wzięcie udziału w niej. Adres konwencji będzie podany w następnym numerze niniejszego pisma. Bliższych informacji w sprawie konwencji udzieli sekretarz, br. J. Kwiatkowski, Shoemaker Lane, Agawam, Mass.

W dniach 1-go i 2-go stycznia, 1944 roku, jest urządzana dwudniowa konwencja w New Yorku, w sali ACADEMY HALL, piętro piątnaste, pod literą E, 853 Broadway, New York, N. Y. Zgromadzenie brooklyńskie zaprasza braci i siostry o liczne przybycie i zapoczątkowanie tam Nowego Roku. Bliższych szczegółów udzieli sekretarz, br. P. Prystupa, 136 Elderts Lane, Brooklyn, N. Y.

Odznaki — Korona i Krzyż

Donosimy niniejszym, że posiadamy na składzie odznaki — korona i krzyż — dla braci i siostr, 10-karatowe czyste złote po \$2.75 i 10-karatowe pozłacane po \$1.75 za sztukę.

Pamflet Sześciostronicowy

Ponieważ zgromadzenie chicagoskie podjęło się rozsyłania bezpłatnej literatury do miast zamieszkałych przez Polonię, w których prawda nie była głoszona, gdzie niema zorganizowanych zgromadzeń; prawie wszystka bezpłatna literatura została wyczerpana i było zapotrzebowanie na wydanie dodatkowej literatury. Za uchwałą zgromadzenia Zarząd Międzyzborowy wydał pamflet sześciostronicowy — "Polestwo Królestwa Bożego," rozmiar 4 cale prze 9 cali, wchodził do dużej koperty. Jeżeli którekolwiek inne zgromadzenie życzy, może tak samo zamówić ten pamflet, po 50 centów za sztukę.

SPRAWOZDANIE Z KONWENCJI GENERALNEJ ODBYTEJ W CHICAGO, ILLINOIS

Od kilku już zgorą lat, wolą Zgromadzeń przyjęto zwyczaj, że nasze Generalne Konwencje rok rocznie odbywają się przy końcu lata, na tak zw. "Święto Pracy" czyli "Labor Day." Od tej konwencji rozpoczyna się nasz nowy rok działalności; i słusznie, bo jak raz przypada to przy końcu roku biblijnego, a rozpoczęcia się Nowego Roku, który rozpoczyna się nie wśród zimy, lecz około czasu porównania jesiennego dnia z nocą.

Konwencje te łączą w sobie dwie rzeczy, czyli dzielą się na dwie części: 1), Jest to przede wszystkim Uczta Duchowa, oparta na wykładach i wskazówkach ze Słowa Bożego oraz naszej wzajemnej społeczności bratniej, i 2), Na tej Konwencji załatwiane są sprawy gospodarczo-organizacyjne. To też w tym roku, 1943-cim, taka Generalna Konwencja odbyła się w mieście Chicago, Ill., w dniach w sobotę 4-go, w niedzielę 5-go i w poniedziałek 6-go września, na którą lud Pański, pomimo czasów trudnych, okoliczności i warunków wojennych, zebrał się wyjątkowo bardzo licznie, bodaj czy nie była to jedna z najliczniejszych konwencji ostatnich kilku czy kilkunastu lat. Obszerna sala była wypełniona po brzegi, tak że w niektórych dniach podczas wykładów wielu zmuszonych było stać.

Konwencja ta zasługuje na wzmiankę i podkreślenie z tej strony, że była to pierwsza konwencja ogólna po połączeniu się dwóch grup jednej nadziei i dążenia, znanych jako bracia przy "Brzasku" i bracia przy "Straży." Rok temu, kiedy przy końcu generalnych konwencji, jakie odbyły się w Detroit, Mich., po długich zebraniach porozumiewawczych nastąpiło formalne połączenie, w niektórych umysłach prawdopodobnie pozostała była pewna niepewność i obawa, podsycana z ubocza; pewne jakoby podejrzenie, a może jedni drugich "podeszli," a może wyjdzie z tego połączenia to, tanto itp. snuły się myśli to jednak Bóg świadkiem jest, że przy połączeniu się, obie strony nie patrzyły na korzyści zewnętrzne, ale raczej na względzie był zysk duchowy i jedności społecznej w braterstwie z Chrystusem. — Jan 13:34, 35.

Otóż jeżeliby ktoś jakieś powątpiewania do tego miał, a był obecny na ostatniej Konwencji Generalnej, wierzymy że ich się już pozbył, gdyż tak na wykładach, jako też na obradach nie mógł zauważyć ani wyróżniania się jednych nad drugimi ani też między nami są lepsi lub gorsi, lecz wszyscy są jako jedna rodzina Boża, i wszyscyśmy zaangażowani do ciągnięcia jednego jarzma, dążąc za naszym Panem, od czego jedynie zależy zbawienie nas wszystkich. — Mat. 11:29, 30.

Wykłady, aczkolwiek były krótkie, jednak były zachęcające i budujące, a co najważniejsze, nie było dwóch zdań co do danego przedmiotu, lecz toczyły się w jednym kierunku, pełne zachęty o wytrwałość i bojowanie o wiarę raz świętą podaną. Dały się słyszeć uwagi, że wykłady powinny być dłuższe, to też gdy przedstawiono tę sprawę konwencji, to bracia i siostry przegłosowali, aby na następną konwencję generalną były po pół godziny. Tak zawsze było i będzie, że cokolwiek ogół braci zauważy, że możnaby ulepszyć i udoskonalić, zawsze na to jest miejsce na generalnej konwencji.

Jedną jeszcze należałoby uwagę zwrócić co do braci-mówców, że aczkolwiek proszeni byli, aby podali swoje wykłady bratu przewodniczącemu konwencji, a przynajmniej treść tychże, jednak z rozmaitych przyczyn tego nie uczynili, z wyjątkiem kilku, to też bardzo żałujemy, że wobec tego nie wszystkie wykłady będą podane, gdyż trudno jest je wszystkie spamiętać. Natomiast sprawy gospodarcze będą podane w całości.

Byłoby wobec tego wskazane, aby w przyszłości, szczególnie na naszych generalnych konwencjach, o ile Pan nam dozwoli takie urządzać, aby bracia-mówcy współpracowali w tym względzie z Zarządem Pracy Międzyzborowej, dopomagając przez to do sprawniejszego wykonania obowiązku na nich włożonego. Zdaje się, że nawet w krótkim sprawozdaniu z lokalnych konwencji można by podawać nazwy tematów, gdyż bracia będąc na takiej konwencji lokalnej, czytając sprawozdanie, mogą przypomnieć sobie niejedną cenną wskazówkę podaną w wykładzie.

Ogólnie mówiąc, konwencję tę, tak po względem duchowych pokarmów jako też i cielesnych, Bóg hojnie błogosławił, a bracia i siostry zgromadzenia chicagoskiego dołożyli wszelkie starań i okazali szczerość i serdeczność w przyjmowaniu gości, jako braci i siostr w Chrystusie. Pamiętając na słowa św. Pawła, który powiedział: "Nie zapominajcie z miłością przyjąć gości; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły z goście przyjmowali." — Żyd. 13:2.

Bracia przyjezdni też okazywali wielką radość i zadowolenie, i w takim nastroju konwencja przebiegła jak krótka chwila.

Zaiste — była to naprawdę biesiada duchowa, miła, szczerą i prawdziwie braterską, godną miarę chrześcijan, naśladowców Chrystusa Pana naszego, która pozostanie w pamięci wszystkich uczestników na długie czasy. Było to obfite błogosławieństwo Pańskie dla ludu Jego w tych ostatecznych trudnych dniach.

Poniżej streszczamy przebieg konwencji, według tego jak wypadł program:

SOBOTA, 4-go WRZEŚNIA

Przewodniczący brat R. z Chicago otworzył konwencję pozdrowieniem Pańskim, Pokój Wam, poczym rozpoczęto śpiewem i modlitwą oraz odczytaniem postanowienia porannego i ślubu Panu, a także tekst z Manny i komentarze. Następnie przewodniczący odczytał znamieny tekst konwencyjny odpowiedni obecnemu czasowi, który brzmi: "Błogosławiony niech będzie Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, który cieszy nas w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga." — 2 Kor. 1:3, 4.

Jak za dni apostołskich znajdowało się wiele zbolełych i stroskanych serc, potrzebowały pocieszenia i pokrzepienia na duchu, tak i dzisiaj, w czasie światowej pożogi wojennej, ludzkość cała potrzebuje pociechy i współczucia. I to nie tylko w świecie, ale i ci, co są w prawdzie, potrzebują pocieszenia i sympatii. Wielu z naszych drogich braci i sióstr znajduje się w Europie w samym sercu tego teatru wojennego, którym, niestety, narazie ani pocieszać, ani współczuć lub jakiegokolwiek pomocy podać nie możemy, ale wierzymy, że Pan zna, którzy są Jego i sam się nimi zaopiekuje.

Dzisiaj, szczególniej matki, a wiele ich jest nawet z poświęconych, których synowie znajdują się mimo woli w tej zawierusze wojennej, potrzebują pociechy i współczucia. Takich możemy pocieszyć Słowem Bożym, które mówi: "Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę." Przeto zdajmy się na łaskę i obietnicę Pańską w modlitwach i błaganiach, ufni w zapewnienie, że wiele może modlitwa sprawiedliwego; a w postanowieniu porannym mówimy: "Nie będę narzekał — cokolwiek Opatrzność Jego raczy na mnie dopuścić — bo wiarą wiernie ufam Jemu."

Otóż umiłowani w Panu, zgromadziliśmy się na tę ucztę ze wszystkich stron, aby się wzajemnie pokrzepić, zachęcić i ugruntować w tej świętej wierze raz świętym podanej i mogli ostać się w prawdzie w tych ostatecznych dniach pełnych zamieszania i trwogi na świecie.

Kończąc swe krótkie przemówienie, przewodniczący poprosił wszystkich uczestników konwencji o współdziałanie, aby ta uczta podniosła na duchu wszystkich obecnych.

Następnie przewodniczący poprosił brata miejscowego a zarazem członka Zarządu Pracy Międzyzborowej do wygłoszenia

MOWY POWITALNEJ.

Brat R. powitał przyjezdnych gości wchwalnym Imieniu Bożym, Pana naszego Jezusa Chrystusa i zgromadzenia chicagoskiego, słowami chrześcijańskiej gościnności, zapewniając wszystkich, że życzeniem Zgromadzenia Ludu Pana w Chicago, Ill., jest, by ugościć serdecznie wszystkich umiłowanych Pańskich, ponieważ wszyscy poświęceni zgromadzeni na tej uczcie stanowią jedną rodzinę Bożą. — Efez. 3:15.

Brat R. powitał przyjezdnych gości w chwale błogosławieństwo Boże będzie udziałem wszystkich tych, których staraniem będzie by być błogosławieństwem dla innych. Wskazując na słowa proroka Pańskiego, który napisał: "Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna, gdy bracia (Chrystusowi) zgodnie mieszkają" (Psalm 133:1). Zaiste: "Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą." — Mat. 5:9.

Przy zakończeniu tego przemówienia był skomentowany Tekst Konwencji, który brzmi następująco: "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy w każdym ucisku tą pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga" (2 Kor. 1:3, 4). Z powyższego tekstu jest widoczne, że "Źródłem Pocieszającym" jest Sam Wszechmogący Bóg, który cieszy wszystkich znajdujących się w niedoli, smutku i płaczu. Zaiste — obecnie na świecie znajdują się miliony matek, ojców, żon, sierot, braci, sióstr i przyjaciół którzy opłakują swoich ukochanych znajdujących się na polu walki za wolność narodów, a wielu z tych już zapłaciło życiem swoim. Choćbyśmy leczyli te wszystkie smutki, niedole i płacz tych milionów opłakujących, jakbyśmy mogli, to i tak nie moglibyśmy pocieszyć (uleczyć) tych, którzy doświadczają tej głębi smutków i cierpień, jakie znajdują się w ich sercach. My jako chrześcijanie, "nie smucimy się jako drudzy, którzy nadziei nie mają w prawdziwym Bogu," to jednak wszyscy odczuwamy tę głębię smutku i niedoli obecnej generacji ludzkiej: "Bo wiemy, iż wszystko stworzenie (cała ludzkość) współ wzdycha, i współ boleje aż dotąd. A nie tylko ono stworzenie (ludzkość), ale i my (naśladowcy Syna Bożego), którzy mamy pierwiastki Ducha (Bożego), i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego" (Chrystusowego). — Rzym. 8:22, 23.

Wierzymy, że wszyscy umiłowani Pańscy zostaną pocieszeni podczas tej duchowej biesiady przez obietnice Słowa Bożego i zostaną zachęceni do dalszego postępowania w ślady Syna Bożego, który był "mężem boleści (Izaj. 53:3-10). W

utrapieniu swoim wołał do Pana i wyrwał go Pan i uwielbił go" (Psalm 18:7; 50:15). Sam Bóg jest "ucieczką naszą i siłą zbawienia naszego." On jest "Źródłem Pocieszającym" wszystkich utrapionych i wzywających Jego świętego Imienia. On jest jedynym, prawdziwym i zachęcającym nas wszystkich, abyśmy się nie obawiali żadnych trudności, ponieważ On nam da pomoc, jako czytamy: "Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie lękaj się! bom Ja Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej" (Izaj. 41:10).

Gdy zostaniemy pocieszeni przez Pana — pamiętajmy, żebyśmy mogli cieszyć tych, którzy znajdują się w utrapieniu, ponieważ prorocstwo powiada: "Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz" (Izaj. 40:1). Mamy cieszyć wszystkich płaczących przez Ewangelię Chrystusową, że będzie ustanowione Królestwo Boże, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Czas pielgrzymowania Kościoła zbliża się do końca i winien być zupełnie wykorzystany w poświęceniu się dla sprawy Najwyższego. Nic tu na ziemię nie przynieśliśmy, zapewne że też nic stąd wziąć nie będziemy mogli ze sobą, jak tylko dobre uczynki, które pójdą przez tron niebiańskiej łaski. — Obj. 14:13.

Po wykładzie powitalnym była pauza; następny czas do obiadu zajęło czterech braci krótkimi wykładami, zachęcając braci do wytrwałości i czynności w pracy Pańskiej. Był wykład o czystości serca, którego to stanu serca wymaga Pan od nas wszystkich i, jak zapewnia sam Pan, że: "Błogosławieni czystego serca, bo oni Boga oglądają."

Brat K. z Buffalo mówił na temat: "**Strzeżcie samych siebie,**" z 2-go listu świętego Jana 1:8, 9. Strzec się koniecznie trzeba od wszelakiego nawet pozoru grzesznego, abyśmy czasem nie zostali zaskoczeni ciemnością, gdyż wiemy, że dzisiaj lud Pański dobiega końca swej pielgrzymki, przeto powinniśmy stać niewzruszeni i bojować on dobry bój wiary. — 1 Tym. 1:18, 19; 6:12.

Wierni Pańscy jako żołnierze Chrystusowi, wstąpili w szeregi bojowników dla dobrej sprawy, muszą wykonywać rozkazy Wodza i Króla zbawienia naszego. — Rzym. 6:16-23.

Aby otrzymać pochwałę i uznanie od Pana, należy walczyć przystojnie. (Fil. 1:27-29.) Walka nasza ogranicza się szczególnie do trzech wrogów, a mianowicie: przeciwko szatanowi i jego zasadzkom; przeciwko własnemu upadłemu ciału oraz przeciwko grzechowi, który nas tak snadnie obstępkuje. — 2 Kor. 10:5-7.

Następnie były dalsze wykłady zachęcające, jak: "Utwierdzeni w Panu," "Nasza Służba" i inne, których treści nie zdołaliśmy zanotować. Wszakże dążeniem braci-mówców było, aby lud Boży, szczególnie w obecnych czasach, był niechwiejny i czynny w sprawach Pańskich, gdyż to jedynie zapewni nam wszystkim zwycięstwo i zbawienie. I tak niespostrzeżenie czas dobiegł do godziny obiadowej i zebranie pierwszego pół dnia zakończono śpiewem i modlitwą.

Po obiedzie, po odśpiewaniu pieśni i modlitwie, rozpoczęły się dalsze wykłady na rozmaite tematy, jak: "Sprawiedliwość a miłość," "Zawsze się radujcie" i inne.

Potym dany był wykład przez br. Sz. z Chicago, na temat: "**W miłości niema bojaźni, lecz miłość doskonała precz odpędza bojaźń.**" Brat w swej mowie, komentując tekst, wskazał, że cały świat jest pogrążony w szponach bojaźni, strachu i obawie. Największym udręczeniem ludzkości po wszystkie wieki było i dotąd jest, samo tylko wspomnienie co czeka ich po śmierci, czyli piekło. Jednak lud Boży, poznawszy prawdę, jest, dzięki Najwyższemu, uwolniony od tej dręczącej ludzkość bojaźni.

Inne udręczenie i bojaźń, jakie trapi ludzkość w obecnym czasie jest: jaki wynik będzie obecnej wojny, jak ona skończy się i co po niej nastąpi? Czy naprawdę będzie koniec wojen, czy już nareszcie zapanuje ten tak wielce pożądany pokój na ziemi? . . . Jednak i od tej udręki jesteśmy uwolnieni, gdyż upewnieni jesteśmy w Słowie Bożym, że obecnie przeżywamy ostatnią katastrofę w przedostatniej fazie przepowiedzianą w Biblii, która bez względu ile jeszcze lat weźmie i na jakie zamieszania Bóg dozwoli, wynik będzie, że po tym wszystkim zaprowadzone zostanie na całym świecie Królestwo Chrystusowe, które jedynie uszczęśliwi połuszną ludzkość i da jej wieczny pokój.

Jest jeszcze pewna bojaźń, która zdaje się dręczyła i dotąd dręczy niektórych z ludu Bożego, odnośnie połączenia, jakie z dozwolenia Bożego zostały dokonane w ostatnim roku. Jednak i ta bojaźń u wielu już została rozwiana, gdyż przekonują się, że jedynym celem wszystkich nas jest budować się wzajemnie i służyć Panu jednomyślnie; a nie, jak niektórzy mylnie posądzają innych, jakoby byli "żądni władzy nad innymi" i t. p. Są to bezpodstawne domysły i czas już aby ustały.

Były też i inne wykłady, jak "Wszystkiemu koniec się przybliża" i inne, poczym nastąpiła pauza.

Po pauzie, między innymi, był dany odczyt przez brata K. z New Britain, Conn., na temat: "**Powołanie do służby Pańskiej**" ze słów proroka Izajasza 6:1-13, który w streszczeniu podajemy:

Potemem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż pośle? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ja, poślij mię."

Widzenie reprezentuje majestat Pański, Jego wielkość i chwałę, a Jego świętość jest szczególnie godną zastanowienia się przez wołanie Serafinów. W tym widzeniu zwraca naszą uwagę Izajasz, że On jest Królem królów i dla wszystkich, do których to widzenie będzie się odnosić, do pojęcia Pańskiego majestatu, który ostatecznie będzie objawiony ludzkości całego świata. Wobec tej wielkiej chwały Pana Zastępów, chwała królów ziemskich będzie starta na proch. To proroctwo odnosi się do przyszłości, kiedy ustanowione będzie Królestwo Boże podczas Tysiąclecia. — Iza. 40:5.

Według słów Serafinów cała ziemia nigdy nie była napełniona znajomością Pańską. Całkiem przeciwnie, ziemia jest pełna gwałtu, grzechu i wszelkie zły sprawy pod panowaniem wielkiego przeciwnika Bożego i sprawiedliwości, księcia tego świata.

Gdy głosy wołały, Cała ziemia jest pełna chwały Jego, podwoje u drzwi zatrzęsły się. Paweł apostoł jasno nam wykazuje w liście do Żydów 12:27, że rzeczy chwiejące się przed chwałą Królestwa Bożego będą usunięte. W rzeczywistości znaczenia tego widzenia, naród Żydowski miał być tymi drzwiami do chwały królestwa dla wszystkich rodzajów ziemi, lecz podwoje ich zatrzęsły się, bo nie były przygotowane na chwałę Pańską, przy pierwszym przyjściu naszego Pana. Przyszedł do swoich, lecz swoi Go nie przyjęli.

Bóg przez proroka Izajasza w 5-tym rozdz. przedstawia szczególną dla nich swą opiekę, którą ich otaczał jako swój wybrany naród — Izraela.

Ten stan rzeczy trwał aż do czasu Jezusa. Jednak kłopoty na ten naród były dopuszczone od czasu do czasu przez Boga, latorośle były zawsze zgojone, a naród był zachowany.

Żaden inny naród na świecie nie był więcej godny tak zaszczytnego stanu jak naród Izraelski. Ostatecznie Bóg postanowił uczynić inny naród, składający się wyłącznie ze świętych Wieku Ewangelicznego, jak czytamy: "Ale wy jesteście rodajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości" (1 Piotr 2:9). Najpierw święci Izraela cielesnego byli wybrani, aby się stać zarodkiem nowego narodu Bożego. Następnie proces wyboru odbywa się przez cały wiek Ewangeliczny. Tedy wszystko będzie w należytej gotowości, aby cała ziemia była napełniona chwałą Boga Jehowy, i cały świat będzie błogosławiony.

Izajasz rozpoznał w widzeniu, że zatrząsienie się podwoi drzwi i napełnienie domu dymem —

oznacza nie przygotowanie czegoś i gdzieś na chwałę Pańską, a tedy zawołał: Biada mnie, jużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam wpośród ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla Pana Zastępów widziały oczy moje. Izajasz zobaczył swą niedoskonałość i narodu Izraelskiego, pomiędzy którym przebywał. Promyk chwały Pańskiej pokazał jego własne braki i jego narodu. Taka była działalność nauk Chrystusa na tych wszystkich, którzy przyjęli Jego poselstwo. Zakon przyświecał więcej jasno, niż kiedykolwiek, a oni zobaczyli, że oni więcej go gwałcą, niżeli przypuszczali, nie tylko w czynie, lecz w myślach i słowach. Święci reprezentanci w Izraelu brali rzecz do serca i uniżali się przed Panem i uznawali, że oni nie pasują być nauczycielami ludu, lecz że cały naród Izraelski i inni byli niedoskonałymi i że jakiegokolwiek poselstwo, które ich usta mogły głosić, będzie niedoskonałe.

Więc widzimy, że ci, którzy są przyprowadzeni do znajomości Bożej i którzy zobaczyli chwałę Bożą i majestat dokładnie oczyma ich wyrozumienia i uznają zupełnie świętość i doskonałość naszego Boga, ci czują więcej niż inni swoją niegodność, jednak oni przyjęli Chrystusa i dlatego są godnymi łaski Bożej.

Tu jest lekcja dla ludu Bożego, którego Pan szczególnie używa w Jego służbie podczas wieku Ewangelii. Nikt nie jest zmuszany do służby Bożej, wszyscy żołnierze krzyża mają być ochotnikami. Pan nawet nie nalega na nas abyśmy się stali Jego sługami, jak to jest pokazane w Izajaszu. On ukazał swoim wiernym swój charakter i plan i powiedział im, że On szuka takich, którzyby Mu służyli w duchu i prawdzie i przyjęli Jego powołanie.

Posłannictwo teraz jest, że nominalne chrześcijaństwo uznane jest za Babilon i że wszyscy, którzy są prawdziwymi i ludem Pańskim, słyszą teraz Jego słowa i głos, uciekajcie z Mistycznego Babilonu, aby nie byli uczestnikami jego grzechu i aby nie otrzymali z plag jego, z czasu zapalczowości, która wkrótce będzie wylana na niego. — Obj. 18:1-4.

Ten szczególny rodzaj posłannictwa obecnej prawdy, który wywołuje lud Boży z Babilonu, jest w wielu względach podobny poselstwu Izajasza, które udzielał wiernym z Izraela w jego dniach, i to poselstwo nie jest pożądane i sprowadza na tych, którzy je przedstawiają, obmowy i przeszkody od tych, którzy lubią sekciarstwo i uwielbiają ludzkie teorie lepiej niż pana i Jego Poselstwo.

Ci, którzy opowiadają poselstwo obecnej prawdy w miłości, a jednak z obawą i bojaźnią ludzką, potrzebują takiego zachęcenia Pańskiego,

jakie udzielił Izajaszowi. Potrzebują, aby oczy ich wyrozumienia otrzymały widok Króla w Jego piękności i potrzebują otrzymać dowód, że Bóg ustanowi Swoje Królestwo, które napelni całą ziemię Jego Chwałą.

Potem nastąpiła pauza, po której wygłoszone były jeszcze trzy krótkie wykłady zachęcające, i tak dobiegł końca dzień pierwszy duchowej biesiady, poczym po załatwieniu sprawy rozkwatowania braci i siostr, zakończono pierwszy dzień śpiewem i modlitwą, i ci bracia starsi i diakoni ze wszystkich współpracujących zgromadzeń, oraz niektórzy bracia i siostry udali się na kolację do sali jadalnej, aby po spożyciu tejże pozostać na zebranie Spraw Interesowych, które odbyło się tegoż wieczora, a trwało blisko pięć godzin.

Obrady, sprawozdania i wnioski będą podane po porządku, jak następuje:

- 1 Przewodniczący spraw gospodarczych poprosił trzech braci, którzy odmówili słowa modlitwy, prosząc Ojca Niebieskiego o Jego kierownictwo i błogosławieństwo dla wszystkich zgromadzonych na tych obradach, a także i dla spraw, jakie będą załatwiane podczas tych obrad.
- 2 Uczestników tych obrad było zgórą 150 braci i siostr, którzy mogli się przysłuchiwać jak sprawy były załatwiane. Jednak decydujący głos mieli w tych obradach tylko starsi i diakoni ze wszystkich współpracujących zborów, zaś inni bracia i siostry mieli przywilej decydować we wszystkich sprawach dnia następnego na zebraniu gospodarczym, na którym były załatwiane wszystkie sprawy dotyczące się Pracy Międzyzborowej i zarządu tejże pracy. Ogólna liczba głosów starszych i diakonów tego zebrania była 65 i wszystkie sprawy podczas tych obrad były decydowane przez trzy czwarte głosów z ogólnej liczby.
- 3 Przewodniczący poprosił Sekretarza Stowarzyszenia o odczytanie uchwał generalnej konwencji z roku 1942-go, która się odbyła w mieście Detroit, Mich. Odczytane uchwały były przyjęte jednogłośnie przez obecnych na tych obradach.
- 4 Następnie Skarbnik i Sekretarz Stowarzyszenia zdali sprawozdanie finansowe i z dokonanej pracy ogólnej w roku czasu. Po odczytaniu sprawozdań obecni przyjęli je z radością do wiadomości.

Sprawozdanie Finansowe: Skarbnika i Sekretarza Stowarzyszenia Zarządu Pracy Międzyzborowej od 1-go 1942 do 31-go sierpnia 1943-go roku.

Dochód na poszczególne działy następujący:

Na Biblie	\$ 86.50
Na Brzask N. E.	788.70
Na Literaturę	411.50
Na Potrzebujących	50.00
Na Pracę Pańską	89.00
Na Pielgrzymów	362.37
Na Przyże i Korony.....	199.14
Na Pracę Radiową	8,543.07
Na Straż	1,741.85
Na Pracę Radiową Ukraińską.....	15.00
Przeniesienie z roku 1942-go w sumie....	1,056.36

Ogólny dochód w roku.....\$13,343.49

Rozchód na poszczególne działy pracy następujący:

Na Biblie	\$ 88.90
Na Brzask N. E.	1,089.57
Na Literaturę—opr. épw., man. i róż. druki	1,192.28
Na korespondencja, teleg. i dłuższy d. tel.	117.34
Na stratę na kanad. dol. i przek. bank.	40.38
Na Potrzebujących	5.00
Na Pielgrzymów	988.36
Na Krzyże i Korony.....	219.58
Na pracę radiową i ogłoszenia.....	7,759.15
Na Straż	806.94
Za Salę dla Stowarzyszenia i legalizację.....	176.95

Ogólny rozchód w roku.....\$12,484.45

Zestawienie:

Ogólny Dochód	\$13,343.49
Ogólny Rozchód	12,484.45

Pozostaje na rok przyszły.....\$ 859.04

Być może, iż dla niektórych czytelników powyższego sprawozdania będzie niejasno, że pisma: Brzask i Straż i Straż były drukowane w równej ilości, a mianowicie po 1,600 egz. miesięcznie, a rozchód na Brzask jest znacznie większy od rozchodu Straży. Wyjaśniamy, że Straż została przeniesiona z Detroit, Mich. do Chicago, Ill. od Nowego Roku 1943, dlatego też kilka wydań tego pisma było opłaconych z kasy Stowarzyszenia od konwencji generalnej do następnej. Czytelnicy zauważą także, że dochód na Straż jest znacznie większy od dochodu Brzasku, ponieważ Zarząd, który miał powierzony nadzór nad pismem Straż wysłał przez br. W. Tarkowskiego, skarbnika oszczędności, pozostałe ze Straży w sumie \$1,102.00, które otrzymał Zarząd Pracy Międzyzborowej w Chicago, Ill., w dniu 15-go grudnia 1942 roku i są wpisane w książce Stowarzyszenia dochodów za No. 1131. W dniu 16-go stycznia 1943-go roku br. W. Tarkowski, skarbnik pisma Straży, nadesłał do Stowarzyszenia przekaz bankowy na sumę \$95.35, które wpłynęły na Straż między 15-tym grudniem 1942-go roku, a 16-tym styczniem 1943 roku, co razem uczyniło \$1,197.35. Zarząd Pracy Międzyzborowej w Chicago, Ill., otrzymał przekaz bankowy na sumę \$130.37 w dniu 12-go listopada 1942-go roku od Zarządu, który miał powierzony

dozór nad pracą pielgrzymów, w South Bend, Ind., którego skarbnikiem był br. J. Miller. Nadesłane pieniądze zostały wpisane w książce Stowarzyszenia za No. 1082 do działu pracy pielgrzymiej.

Podajemy do wiadomości braciom, że oprócz pozostałych pieniędzy w sumie \$859.04, znajdują się dodatkowe pieniądze w sumie \$2,560.00 w Stowarzyszeniu, które zostały zdeponowane przez niektórych braci i siostry, które mogą być użyte według ich życzenia na pracę Pańską w oznaczonym czasie przez nich. Wspomniane pieniądze nie są doliczone do ogólnego dochodu Stowarzyszenia, lecz mogą być wliczone na życzenie wspomnianych braci i sióstr.

Inne sprawy omawiane na zebraniu braci starszych i diakonów podane są nieco niżej pod nagłówkiem "Zebranie Gospodarcze."

NIEDZIELA, 5-go WRZEŚNIA

Przewodniczący rozpoczął zebranie śpiewem i modlitwą, poczym został odczytany tekst z Maniny, który brzmi: "Miłość zawistna, jest jako grób twarda, węgle jej jako węgle ogniste i jako ogień gwałtowny." (Pieśni Sal. 8:6.) Po krótkim przywitaniu braci i sióstr i skomentowaniu tekstu, przystąpiono do wysłuchania odczytu radiowego oraz dialogu, "Szczepana i Tomasza" przez radio, które zostało na ten cel instalowane na sali, przy pomocy rozgłośników wypożyczonych od braci angielskich, które kontrolowali synowie braci polskich, uczęszczający do klasy angielskiej. Przy tym należy podkreślić z uznaniem, że tak podczas odczytów radiowych, jako też podczas następnych wykładów podczas konwencji, owe głośniki okazały się bardzo praktyczne i pomocne dla braci, którzy przemawiali i przeprowadzali wszelkie sprawy.

Odczyt na radio był na temat: "Świat Jutra," natomiast "Tomasz i Szczepan" dyskutowali.

Po odczycie radiowym był dany wykład z Psalmu 73:28: "Aleć mnie najmniejsza jest trzymać się Boga; przetoż pokładam w Panu panującym nadzieję moją, abym opowiadał wszystkie sprawy Jego." Pokładać nadzieję w Bogu, trzymać się wyłącznie Jego Słowa i opowiadać o wszystkich sprawach Jego, jakie już Pan uczynił i te, które jeszcze ma w swoim postanowieniu wykonać, jest wielkim przywilejem i udziałem jedynie ludu poświęconego Panu w obecnym czasie.

Następnie był dany odczyt przez brata T. Tarnawskiego z Buffalo, N. Y., na temat: "**Ważność Chrztu**, który w skróceniu podajemy:

Pan Jezus i apostołowie nauczali o chrzcie, sami się chrzcili i zlecenie pozostawili dla wszystkich naśladowców w słowach: "Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, Syna

i Ducha Świętego: aż do skończenia świata" (czyli obecnej dyspensacji. Mat. 28:19, 20). I to było czynione nie tylko przy zakończeniu Wieku Żydowskiego, lecz też w Wieku Ewangelii po Wniebowstąpieniu Pana.

Niewłaściwym jest mniemanie, jak niektórzy starają się przedstawiać: że chrzest jedynie należy do zakonu w narodzie Izraelskim i że miał się zakończyć ze śmiercią naszego Pana na krzyżu. Zauważmy, iż chrzest nie był częścią tegoż zakonu, obmywanie w umywalni na dziedzińcu nie było zanurzeniem lub pokropieniem i nie miał przystępu do tego cały naród, jedynie pokolenie Lewiego.

Izraelici byli ochrzczeni w Mojżesza w morzu (1 Kor. 10:2) i tylko oni byli nawoływani do pokuty (żału za przestępstwami) i powrotu do życia prawdziwego Izraelity, co wskazane jest przez symbol chrztu Jana, jako oczyszczenie z grzechów (Mat. 3:6) i zwrócenie się do Chrystusa od Mojżesza, gdyż Mojżesz przedstawiał Chrystusa. Poganie nie byli nawoływani do nawrócenia, ponieważ oni nie podlegali zakonowi, jedynie mogli być wszczepieni w winną macicę, przez wiarę w Chrystusa, na miejsce wyłamanych gałęzi — odpadłych Izraelitów.

Pomimo, że Jezus był ochrzczony przez Jana Chrzciciela, jednak Jan nie pojmował tego czynu; lecz Jezus rozumiał, że ten chrzest jest symbolem Jego ofiarowanego życia, które składał w ofierze przez trzy i pół lat, jako okup za pierwszego człowieka Adama i jego potomstwo. Do tej ofiary zaproszeni są również Jego naśladowcy i przez zanurzenie w wodzie okazują w tym symbol, iż umierają dla świata, składają ze siebie ofiarę, przyjemną Bogu przez Chrystusa, czyli chrzczą się w śmierć Chrystusa. —Rzym. 6:3-5.

Po wykładzie o chrzcie i krótkiej pauzie, przystąpiono do ważnego zebrania Interesowego, czyli Spraw Gospodarczych. W tym zebraniu przedstawione były sprawy z obrad braci starszych i diakonów z wieczora poprzedniego dnia.

ZEBRANIE GOSPODARCZE

O godz 10:45 przed południem zostało otwarte zebranie gospodarcze przez brata W., przewodniczącego spraw gospodarczych, które trwało do godz. 12-tej w południe.

Po otworzeniu zebrania przewodniczący powołał skarbnika Stowarzyszenia, aby zdał sprawozdanie finansowe, które zostało przyjęte jednogłośnie. Po zdaniu sprawozdania finansowego przez skarbnika i sekretarza — przewodniczący powołał braci, którzy przejrzyli książki Stowarzyszenia i ci oświadczyli przed całym ogółem, że wszystko jest w jak najlepszym porządku, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Następnie sekretarz odczytał wnioski i uchwały z ostatniej konwencji generalnej, odbytej w Detroit, Mich., w roku 1942-im, i z ogólnej pracy dokonanej podczas ubiegłego roku z następujących działów: z korespondencji, pracy radiowej, z literatury wydrukowanej i rozpowszechnionej, jak i tej, która jeszcze znajduje się na składzie. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Poniżej wnioski starszych i diakonów, które zostały przedstawione konwencji generalnej. Za każdym wnioskiem było osobne głosowanie całego ogółu. Biorących udział w głosowaniu było 315 braci i siostr, z których trzy czwarte czyli 206 głosów było decydujących.

- 1—Wniosek: Następna konwencja generalna, o ile będzie mogła być urządzona, odbędzie się w Buffalo, N. Y., podczas święta amerykańskiego "Labor Day," w dniach 2, 3 i 4-go września, 1944-go roku. — Wniosek przeszedł.
- 2—Wniosek: Centrum pracy międzyzborowej na rok 1943 i 1944-ty do następnej konwencji generalnej — miasto Chicago, Ill. Wniosek przeszedł.
- 3—Wniosek: Zarząd Pracy Międzyzborowej ma się składać z 16-tu członków, 10-ciu w tym mieście, w którym będzie centrum pracy, a 6-u zamiejscowych. Wniosek przeszedł.
- 4—Wniosek: Pisma: Brzask i Straż będą wychodzić co drugi miesiąc od Nowego Roku 1944-go. Prenumerata roczna wynosić będzie \$1.00 za każde pismo, tak w Kanadzie jak i w Ameryce. Wniosek przeszedł.
- 5—Wniosek: Praca radiowa ma być podtrzymywana w dalszym ciągu, która została polecona nowemu Zarządowi Pracy Międzyzborowej, którego staraniem będzie tę sprawę prowadzić według zasobów i tam, gdzie zachodzić będzie potrzeba. Wniosek przeszedł.
- 6—Wniosek: Wydać gazetkę: "Zwiastun Królestwa Bożego" No. 13-ty, w języku polskim, w roku 1944-tym, o ile będzie to możliwym i zajdzie potrzeba. Wniosek przeszedł.
- 7—Wniosek: Program następnej konwencji generalnej ma być sporządzony, by każdy mówca miał wykład 30-to minutowy. Wniosek przeszedł.
- 8—Wniosek: By w pismach: "Brzasku" i "Straży" mogły ukazywać się, oprócz artykułów Brata Russella, też inne artykuły z pism braci angielskich, którzy trzymają się nauk wywiezionych przez wiernego Sługę, treści odpowiedniej, na które musi się zgodzić komitet redakcyjny, przynajmniej pięciu z siedmiu członków; lub też gdyby który z braci z zarządu lub kto inny napisał podobny artykuł, a był uznany za odpowiedni przez komitet redakcyjny, był też

podany na łamach naszych pism. Wniosek przeszedł.

- 9—Wniosek: Polecono zgromadzeniu detroickiemu przygotować śpiewnik z nutami, a gdy zostanie przygotowany i przejrany przez cały Zarząd Pracy Międzyzborowej i uznany za odpowiedni, to może być dany do druku, o ile będzie odpowiedni fundusz na wydanie. Wniosek przeszedł.
- 10—Wniosek: By wnioski i chwały generalnej konwencji z roku 1942-go pod punktami: 7-ym, 8-ym i 9-ym zostały odnowione. Wniosek przeszedł.
- 11—Wniosek: Zaproszenie na konwencję generalną ma się ukazać w pismach Brzasku i Straży. Listownego zaproszenia nie będzie w Ameryce, a tylko zostanie wysłane listowne zaproszenie do Kanady, ponieważ tamtejszym braciom listowne zaproszenie na konwencję dopomaga na granicy, gdyż mają się czym wykazać przed władzami granicznymi. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Siedzibą Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego jest miasto Chicago, Illinois, a zarząd tworzy się z następujących członków: W. Wnorowski, F. Marek, J. Jezuit, S. Polniaszek, M. Rybacki, W. Szuciak, J. Wojciechowski, W. Stec, J. Woźniak i I. Rycombel.

Członkowie Zarządu Stowarzyszenia z innych miast

Do Zarządu Pracy Międzyzborowej weszli z innych miast członkowie następujący: S. Tabaczyński, z South Bend, Indiana; F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; G. Lange i A. Hlanda, z Milwaukee, Wis; W. Litwin, z Jersey City, N. J.

Podział Pracy w Zarządzie Międzyzborowym

Praca została podzielona między członkami Zarządu Międzyzborowego następująco: Przewodniczącym — br. W. Wnorowski; zastępcą przewodniczącego — br. M. Rybacki; skarbnik — br. J. Jezuit; sekretarz — br. I. Rycombel; zastępcą sekretarza — br. J. Jezuit; księgarz — br. J. Woźniak; zastępcą księgarza — b. W. Stec.

Komitet Pracy Radiowej

Przewodniczącym Pracy Radiowej bracia: F. Marek, zastępcą W. Szuciak; do pomocy zostali upoważnieni następujący bracia: F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; G. Lange, z Milwaukee, Wis.; J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; S. Polniaszek, z Chicago, Ill.; A. Hlanda, z Milwaukee, Wis. i W. Litwin, z Jersey City, N. J.

Komitet Redakcyjny

Do Komitetu Redakcyjnego weszło 7-miu członków Zarządu Pracy Międzyzborowej których nazwiska są następujące: S. Tabaczyński, z South Bend, Indiana; W. Wnorowski, z Chicago, Ill.; F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; J. Grickiewicz, z Detroit, Mich.; W. Szuciak, z Chicago, Ill.; W. Stec, z Chicago, Ill., i br. I. Rycombel. Naczelnymi dozorcami pism są bracia: S. Tabaczyński nad Strażą i W. Wnorowski nad Brzaskiem. Wszystkie artykuły, jakie będą się ukazywać w pismach, muszą mieć uznanie całego komitetu redakcyjnego (oprócz artykułów Brata Russella). Artykuły kontrolowane przez komitet redakcyjny będą takie, które będą tłumaczone z pism braci angielskich, albo napisane przez którychkolwiek braci polskich. Artykuły z pod pióra Brata Russella, odpowiednio przetłumaczone nie potrzebują kontroli komitetu redakcyjnego.

Komitet do Wysyłki: Brzasku i Straży

Do ekspedycji Brzasku i Straży zostali upoważnieni następujący bracia: S. Polniaszek, W. Stec, J. Wojciechowski i J. Woźniak, z Chicago, Ill. Brat S. Polniaszek jest odpowiedzialnym za wysyłki Brzasku i Straży.

Po Zebraniu Interesowym i wybraniu Zarządu Pracy Międzyzborowej, które odbyło się w nastroju spokojnym, przystąpiono do dalszego ciągu wykonania programu strony duchowej i po prześpiewaniu pieśni i modlitwy, dalszy ciąg dnia niedzielnego był poświęcony wykładom na wzniosłe tematy.

Między innymi, wykład wygłosił brat K. z Detroit, Mich., który za temat obrał sobie: **"Cel Głoszenia Ewangelii."**

Z powodu, że między badaczami Biblii są dwa poglądy: jeden, że Ewangelia ma być głoszona na świadectwo światu, a drugi, że tylko w celu odłączenia ludu Bożego od świata. Mówca starał się wykazać, że oba te poglądy są właściwe, jeżeli nie są wysuwane do krańcowości. Jakkolwiek czas obecny jest przeznaczony na odłączenie pszenicy od kłakolu, jak to i br. Russell uczył (Tom 3, str. 236 i 237; Tom 4, str. 706 i 707 i inne), to jednak Ewangelia jest i będzie głoszona nadal na świadectwo.

Jeżeli warunki na to pozwalają, to powinniśmy opowiadać Ewangelię w dalszym ciągu, a wyznik pozostawić Bogu. Bóg ma nadzór nad Swoją pracą i Ewangelia ma być głoszona na świadectwo i nikt tego powstrzymać nie zdoła, jeżeli taka jest wola Boża. Wiemy z Biblii, że przy końcu tego wieku ma być klasa ludzi, którzy nawrócą się do Boga i pozostaną przy życiu. Będą to ludzie, którzy słyszeli o wiecznym zbawieniu, a wypełnianie się tego, co im było głoszone, przywiedzie ich ku

zrozumieniu i wyznają swój błąd, że nie zastosowali się do tego poselstwa (Iz. 28:19. Jer. 16:19). Mamy jednak pamiętać, że obecny czas głównie jest przeznaczony na odłączenie ludu Bożego od świata i na jego wyćwiczenie i wypróbowanie. Należy zatem czynić starania, ażeby ci, co przyszedli do poznania prawdy, mieli wszelką opiekę i pomoc ku zbudowaniu. Jak to i Pan wyraził w Swojej ostatniej modlitwie, że On strzegł tych, które Mu Bóg dał, ażeby żaden z nich nie zginął (Jan 17:19). To jest i naszym głównym obowiązkiem w obecnych czasach.

Następnym mówcą był brat T. z South Bend, Ind, którego temat był: **"O Woli Bożej."**

Był to ostatni wykład w drugim dniu konwencji.

Za główną podstawę do swej mowy brat użył tekst z listu Św. Jana, pierwszy list drugi rozdział w. 17: — "Światci przemijają i pożyteczność jego; ale kto czyni wolę Bożą trwa na wieki." Mówca starał się zwrócić uwagę słuchaczy na ważność tego przedmiotu, jeżeli, jak wskazuje powyższy tekst, na czynieniu woli Bożej zależy żywot wieczny.

Orzeczenie "Wola Boża" nie zawsze znaczy jedno i to samo. Naprzykład, ogólnym pojęciem ludzi wierzących jest, że cokolwiek się dzieje, jest według Boskiej woli, bo bez Jego woli nic się nie dzieje. Jest to prawdą, ale tylko w tym znaczeniu, że zło, gdziekolwiek ono istnieje, jest z Boskiego dozwolenia i tylko do czasu dla pewnej trwałej lekcji, a nie że Bóg ma w tym upodobanie. Boska wola, w znaczeniu Jego upodobania, nie dzieje się obecnie na ziemi, ale dzieć się będzie w przyszłości i dlatego modlimy się według polecenia Pańskiego: "Przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja (Boża) na ziemi tak jak jest w niebie." Królestwo to będzie ustanowione przez Pana naszego Jezusa, który, gdy był na ziemi pierwszy raz, powiedział, że nie przyszedł aby czynić wolę Swoją, ale Bożą (Jan 6:38-40). Tu wyrażony jest najwyższy stopień czynienia woli Bożej, bo w znaczeniu dobrowolnego zgodzenia się na podjęcie cierpień, ofiary i śmierci na korzyść drugiego, czyli Adama, aby grzech jego mógł być zgładzony i zło naprawione (Żyd. 10:7, 9). W dziele tym ma mieć udział Kościół, dlatego też ci, co chcą być w Kościele Chrystusowym, są zachęceni do postępowania śladami Jezusa, w poświęceniu i przez odnowienie umysłu mają doświadczać, czyli rozeznawać, "która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała" (Rzym. 12:1, 2) i, na ile to z Jego Słowa rozeznają, mają ją czynić. "Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako służysz Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą; z dobrą wolą służąc jako Panu a nie ludziom." (Ef. 6:6, 7.) Jeżeli z powagą i szczer-

ścią traktujemy sprawę zbawienia, to Bóg, przez Ducha Swego, dopomaga nam w tym, sprawując w nas chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Swego" (Filip. 2:12, 13). Zgodnie z tą myślą apostoł napisał: "Bóg pokoju . . . niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli Swojej, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków." — Żyd. 13:20, 21.

PONIEDZIAŁEK, 6-go WRZEŚNIA

Ostatni dzień konwencji. Przewodniczący rozpoczął zebranie śpiewem i modlitwą, poczym odczytano tekst z Manny, który brzmi: "Nie spotka cię nic złego." (Ps. 91:10.) Po przeczytaniu komentarza i podaniu paru słów zachęty, aby mieć pewną i niechwiejną ufność w obietnice Pańskie, przystąpiono do jednego, bodaj z najważniejszych zebrań ludu poświęconego, a tym było zebranie oświadczeń, które przeprowadził brat O. z Buffalo, N. Y.

Na tym zebraniu panowało znaczne ożywienie; bracia i siostry z rozmaitych stron przyjechali na tę konwencję, wyrażali swoje radości i dziękczynienia Panu za hojne łaski i błogosławieństwa, doznawane w czasie ich poświęcenia. Przy końcu zebrania były odczytane pozdrowienia od zborów i poszczególnych braci i sióstr, które w streszczeniu podamy w następnym wydaniu.

Po zebraniu oświadczeń i pauzie odbywały się w dalszym ciągu wykłady treści zachęcającej i pouczającej, aby lud Pański nie zważał na rozmaite przeszkody i przeciwności, lecz mężnie stał w prawdzie, sprawując swoje zbawienie z drżeniem i bojaźnią, Pan blisko jest.

Ostatnim wykładem w poniedziałek usłużył brat G. z Detroit, Mich., obierając sobie za temat: "**Czystość serca ważniejsza niż znajomość** (Przy. Sal. 4:23), który w streszczeniu podajemy:

Drogi nam Brat Russell w wielu razach przypodobał naszą znajomość, czyli wyrozumienie, do głowy, a Owoce Ducha Św. — nasze uczucia, do serca. Dlatego też z doświadczenia naszego przychodzimy do wniosku, iż doskonałość naszej głowy, czyli wyrozumienia doskonałego, zdobyć nie możemy, będąc niedoskonałymi ludźmi. Pomyłki będziemy zawsze czynili, mimo naszych chęci, aby dobrze czynić.

Lecz czystość serca osiąść możemy, a nawet jesteśmy obowiązani strzec i zachować w czystości nasze serce. Strzec serca znaczy, by czuwać nad swymi uczuciami i doświadczać wszystkie pobudki naszego postępowania. Dlaczego mówimy to i owo? Jaki mieliśmy w tym cel? Czy intencje nasze są właściwe i słuszne? Czy miłujemy sprawiedliwość? Czy nienawidzimy nieprawości? Czy miłość Boża napęłnia coraz więcej serca nasze?

Strzec serce oznacza też postępowanie w miłości i uczynności. Oznacza ono nie tylko oczyszczanie serca, lecz także przyozdabianie go w owoce ducha, w świętobliwość i miłość, aby mogło być przyjemne Panu. Dlatego też jest pewnym, że jeżeli niesprawiedliwość, grzech lub nieczystość są podtrzymywane w jakimkolwiek stopniu, to i serce odpowiednio do tego się kazi, oddala od Boga i staje się Mu nieprzyjemnym.

Końcowe słowa naszego tekstu: "bo z niego żywot pochodzi" stawiają nas na sąd czyli próbę, czy okażemy się godnymi żywota przez pielęgnowanie czystości serca, czy też przez zaniedbanie i opieszałość naszą spotkamy się z naganą, a nawet i pominięciem się z nagrodą.

Dlatego też, drodzy bracia i siostry, pilnujmy samych siebie, abyśmy mogli dopełnić poświęcenia naszego mocnymi będąc, służyć też pomocą drugim, zgodnie z doradą apostoła Pawła do Rzymian 15:1-5.

Po obiedzie dnia trzeciego naszej konwencji, czyli w poniedziałek, były dane krótkie wykłady, napomnienia i przestrogi, i uczta nasza konwencyjna dobiegła końca.

Zakończenie Konwencji

Tak jak z wielką radością zjechał się lud Pański, ażeby wziąć udział w tej uczcie duchowej, wierzymy, że też wszyscy rozjechali się do swych domowych pieleszy, chwając Boga za tę łaskę, że mogli być tych błogosławieństw uczestnikami, gdyż nie wiemy w jakich okolicznościach znajdziemy się w roku następnym.

Następnie zostało zdane sprawozdanie z całej gospodarki podczas tej uczty duchowej, z którego okazało się, że pod każdym względem Ojciec nasz niebieski nader hojnie nas pobłogosławił.

Dobrowolne datki, jakie wpłynęły podczas konwencji generalnej \$940.29
Ogólny rozchód 256.65

Pozostało na Pracę Pańską \$683.64
Wpłynęło jeszcze po ogóln. sprawozdaniu 30.70

Pozostało z konwencji na ogólną Pracę Pańską w sumie \$714.34

Na zakończenie przemówił przewodniczący konwencji brat R., wyrażając swoje zadowolenie z tej cząstki w obsłudze, jaka mu przypadła, i tej radości, jakiej zaznał, że podczas konwencji nie było żadnej dysharmonii ani w wykładach, ani też w obsłudze w kuchni, ale wszyscy dążyli w jednym kierunku i jedno mieli na celu, aby Imię Ojca naszego niebieskiego było uwielbione, a błogosławieństwa i radości były udziałem wszystkich uczestników tej konwencji. Po złożeniu uznania za har-

monijną współpracę, a obecnym za przybycie i przyczynienie się do większej radości naszej w Panu, konwencję zakończono pieśnią: "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów."

Zaiste — była to naprawdę bogata uczta duchowa, miła, szczerą i prawdziwie braterską, która bezwątpienia pozostanie w pamięci wszystkich uczestników na długie czasy. Pan, naprawdę obficie błogosławił lud Swoj w tych ostatecznych dniach, pełnych złowrogich wieści i ogólnego zamieszania na całym świecie.

OBSŁUGA PIELGRZYMIA

Wizyta braci Pielgrzymów powoduje zachętę i błogosławieństwo i jest wielce chwalebna dla zgromadzeń ludu Bożego. Pan hojnie błogosławił tej pracy i tym, którzy w niej mają chwalebny udział — pobudzając poświęcone dzieci Boże do wykonywania Jego świętej woli. W roku minionym obsługiwało zgromadzenia ludu Pańskiego częściowo 16-tu braci Pielgrzymów, którym czas i okoliczności pozwoliły zwolnić się na parę lub kilkanaście dni od swoich każdodziennych zajęć. Jeden z braci służył prawie stale z małymi tylko przerwami, a tym jest brat J. Ostachowski. Ci wszyscy bracia Pielgrzymi służyli wszystkim zgromadzeniom, które sobie życzyły tej obsługi pielgrzymiej, a także obsługiwali i konwencje, jakie odbywały się w roku ubiegłym. Przy takich okolicznościach były obsługiwane również radio stacje przez tych braci Pielgrzymów.

Otrzymaliśmy wiele listów od zgromadzeń i jednostek, że po wizycie Pielgrzyma wszyscy bracia, siostry i sympatycy Prawdy czuli się bardzo dobrze i że im Pan wszystkim obficie błogosławił. Niektórzy z tych Pielgrzymów odwiedzili także braci w Kanadzie, służyli zgromadzeniom i obsługiwali konwencje lokalne, jakie odbywały się w roku ubiegłym.

Osługa braci Pielgrzymów przedstawia się następująco: Przejechali oni podczas swych podróży, jak w Ameryce tak i Kanadzie, 39,495 mil; podczas ich wizyty obsłużyli 345 miejscowości; mieli wszystkich wykładów tak duchowych jak i publicznych 363.

Tymi Pielgrzymami, którzy obsługiwali: Zgromadzenia, konwencje i radio stacje są bracia następujący: A. Hlanda, z Milwaukee, Wis.; J. Jezuit, z Chicago, Ill.; S. Karaś, z New Britain, Conn.; S. Kwolek, z Detroit, Mich.; W. Litwin, z Jersey City, N. J.; F. Marek, z Chicago, Ill.; J. Ostachowski, z Buffalo, N. Y.; S. Polniaszek, z Chicago, Ill.; M. Rybacki, z Cicero, Ill.; I. Rycombel, z Chicago, Ill.; M. Statuch z New York, N. Y.; W. Szuciak, z Chicago, Ill.; S. Tabaczyński, z South Bend, Ind.; F. Tarnawski, z Buffalo, N. Y.; M. Wesołowski, z Chicago, Ill.; W. Wnorowski, z Chicago, Ill. i J. Woźniak, z Chicago, Ill.

LITERATURA

Została Wydrukowana Następująca Literatura:

1—Brzasku N. E. w 12 miesiącach po 1600 egzemplarzy miesięcznie	19,200 egz.
2—Straży drukowano mies. po 1600, 8 miesięcy	12,800 egz.
3—Listów ze Stowarzyszenia wydruk.....	5,000 egz.
4—Kopert wydrukowano	5,000 egz.
5—Pocztówek dla zaświadczenia otrzymania pren. B. S.....	1,500 egz.
6—Poselstwo Królestwa Bożego (mała gazетка	25,000 egz.
7—Raport Piłata (brozura mała).....	15,000 egz.
8—Programów Konwencji Generalnej.....	2,000 egz.
9—Świat Jutra (gazetki No. 11-ty).....	25,000 egz.
10—Co będzie po wojnie? Pokó czy wojna? (gazetka No. 12).....	75,000 egz.
Razem.....	85,500 egz.

Rzeczposzechniono Następującą Literaturę:

1—Antychryst (brozura)	67 egz.
2—Biblij (w różnych formatach).....	48 egz.
3—Co znaczy być praw. chrześcijaninem?	35 egz.
4—Echo Radiowe (brozura).....	50 egz.
5—Która jest prawdziwa ewangelia? (gaz.	25 egz.
6—Manny	55 egz.
7—Naszyjniki - krzyże i korony.....	75 szt.
8—O Kościele (brozura).....	25 egz.
9—Poselstwo Dnia (brozura).....	1,019 egz.
10—Poselstwo Król. Bożego (gazetka).....	25,000 egz.
11—Raport Piłata (brozura).....	565 egz.
12—Świat Jutra (gazetka).....	11,300 egz.
13—Śpiewników	207 egz.
14—Tomów W. P. Świętego (pojedyncz.)..	51 egz.
15—Seryj W. P. Świętego (9).....	54 egz.
16—Brzasków	168,000 egz.
17—Straży	144,000 egz.
Razem.....	69,776 egz.

LITERATURA

W Posiadaniu Stowarzyszenia Następująca:

1—Antychryst (brozura)	591 egz.
(w Detroit, Mich.).....	900 egz.
2—Biblij w języku polskim.....	114 egz.
(w języku angielskim).....	7 egz.
3—Co znaczy być praw. chrześcijaninem?	48 egz.
4—Echo Radiowe (brozura).....	26 egz.
5—Korony i krzyże (oznaki).....	\$129.00
6—Manny: (w oprawie skórkowej).....	310 egz.
(w oprawie płóciennnej).....	738 egz.
(nie oprawnej jeszcze).....	1,200 egz.
(w języku angielskim).....	3 egz.
7—O Kościele (brozura).....	102 egz.
8—Pociecha dla Strapionych (brozura).....	288 egz.
9—Powrót Naszego Pana (brozura).....	86 egz.
10—Poselstwo Dnia (brozura).....	12,000 egz.
11—Raport Piłata (brozura).....	12,552 egz.
12—Seryj Wykładów Pisma Św.....	3 egz.
(w oprawie płóciennnej).....	2,663 egz.
13—Śpiewników (w oprawie skórkowej).....	725 egz.
(w oprawie płóciennnej).....	2,663 egz.
14—Świat Jutra (gazetka).....	24,000 egz.
15—Nowa Gazetka No. 12.....	75,000 egz.
16—Tomów Wykładów Pisma Św.....	303 egz.

(Z górą na \$3,000.00)

42,459 egz.

PRACA RADIOWA

Radio jest cudownym wynalazkiem doby obecnej, przez które jest wydawane świadectwo o miłosiernym Bogu i o Jego planie zbawienia ludzkości i o ustanowieniu Jego chwalebnego Królestwa, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi przez Jezusa Chrystusa i Jego Kościół. Pan obficie błogosławił tej pracy w roku ubiegłym i tym, którzy mieli w tej pracy chwalebny udział — głosząc poselstwo wesołej nowiny dla ludzkości, że koniec panowania złego nadszedł, i że zostanie ustanowiony Nowy Porządek w Królestwie Chrystusowym. — Mat. 24:14.

Radio stacje, które były używane w ubiegłym roku przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, są następujące:

1—W Auburn, N. Y., WMBO.....	45	odczytów
2—W Baltimore, Md., WCBM.....	52	..
3—W Boston, Mass., WORL.....	30	..
4—W Muskego, Mich., WKBZ.....	45	..
5—W New York, N. Y., WOHL.....	52	..
6—W Racine, Wis., WRJN.....	52	..
7—W Springfield, Mass., WSPR.....	52	..
8—W Niagara Falls, N. Y., WHLD.....	52	..

Razem odczytów.....380

Radio stacje, które zgromadzenia opłacały:

9—W Chicago, Ill., WGES.....	156	..
10—W Detroit, Mich., WJBK.....	52	..

208

380

Razem odczytów było.....580

Koszta utrzymania 3-miu radio stacyj są.....\$7,729.15

Radio stac. chicagoska i detroicka kosztowały 5,000.36

Razem.....\$12,729.51

Dziesięć radio stacyj w roku czasu kosztowały \$12,729.51, z których zostało nadanych 588 odczytów radiowych. Osiem radio stacyj było opłacane przez Zarząd Pracy międzyzborowej, do którego wszystkie zgromadzenia współpracujące nadsyłały swoje ofiary, które były tak hojne, że w roku czasu na ten dział pracy wpłynęło \$8,558.08. Pan obficie błogosławił ofiarodawcom i tej chwalebnej pracy, która została dokonana z łaski Bożej na cześć i chwałę Stworzyciela wszystkich rzeczy dobrych i doskonałych, a ludzkości zostało wydane świadectwo o Królestwie Bożym (Mat. 24:14. 1 Piotr 2:9). Zgromadzenie detroickie radio stacja kosztowała w roku czasu \$1,534.00, a Zgromadzenie chicagoskie wydało w roku czasu na tę chwalebna pracę radiową \$2,600.00.

Do opłacenia radio stacji niagarafallskiej dopomagały zgromadzenia: z Buffalo, N. Y.; Niagara Falls, N. Y.; North Tonawanda, N. Y. i z Gowandy, N. Y. Wierzmy, że wszystkie zgromadzenia ludu Bożego są "świecznikami" i że Pan przechadza się i zachęca lud Swoj do czynienia chwalebnych

uczynków przed obliczem Bożym (Obj. 2:5). Niech w dalszym ciągu Pan obficie błogosławi ludowi Swemu, który On powołał do czynienia woli Jego we właściwym czasie od Boga naznaczonym. Wszyscy naśladowcy Chrystusowi są naśladowcami dobrych uczynków, czystości, wierności i świętobliwości prawdziwym Boskim zasadom, którzy starają się opowiadać o chwalebnych Boskich rzeczach, przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, którego uważają za Wodza swojego zbawienia. — 1 Piotr 2:9.

KONWENCJE

Konwencje ludu Bożego w czasie teraźniejszym są nader obfite w pokarmy duchowe. W celu odniesienia korzyści dla dzieł Bożych, musimy nie tylko przybyć na taką ucztę duchową, lecz nadto musimy nawiązać ścisłą społeczność z tymi, którzy są tej samej kosztownej wiary Jezusowej. Każdy z dzieci Bożych starać się będzie wziąć udział z innymi posiadającymi tego samego ducha swego Mistrza. Wprawdzie rzeczywiste ocenienie nie może być określone słowami ludzkimi. Ale wrażenie rzeczywiste winna wyrzucić każda ucztą duchową na każde dziecko Boże, otrzymujące błogosławieństwo Ojcowskie przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Pan obficie błogosławił w ubiegłym roku ludowi Swemu i zachęcał go do trwania na wąskiej drodze. Od czasu do czasu przygotowywał biesiady duchowe, na których wystawiał bogato przygotowane stoły w pokarmy zdrowotne, z których spożywały wszystkie dziatki Boże, będąc wzmożeni do dalszego postępowania w ślady Chrystusa Pana. Takich biesiad duchowych odbyło się w roku ubiegłym 27.

Zapewne, że wszyscy uczestnicy tych konwencji przypominają sobie te chwalebne przywileje i błogosławione chwile, w których się rozkoszowali w Słowie Bożym i karmili się obietnicami Słowa Bożego, które się odnoszą do naśladowców Chrystusowych, i te pozostaną im w pamięci na długie czasy. Przeto pamiętajmy, że Pan będzie udzielał Swoich łask w dalszym ciągu dla Swoich dzieci i w roku następnym — przeto nieczmy skorzystać w dalszym ciągu z tych chwalebnych przywilejów. — Psalm 48:9, 10.

(Telegramy i listy, nadesłane do uczestników konwencji, będą podane w następnym numerze.)

Gazetka Ukraińska

Po dłuższych staraniach Zarząd Pracy Międzyzborowej, na żądanie niektórych braci ukraińskich, wydał małą gazetkę w języku ukraińskim: "Spełniają się Boskie Zamiary," treści na czasie. Wierzmy, że bracia ukraińscy postarają się tę gazetkę doreczyć ludowi, tym językiem władającemu. Z powodu czasów wojennych warunki są trudne, przeto i koszt jest nieco większy aniżeli być powinien, i kosztuje \$4.75 za tysiąc bez przesyłki. Spodziewamy się, że tak bracia ukraińscy, jako też te zgromadzenia, któreby miały sposobność doreczyć je ludziom, raczyli zamówić je, pisząc: Stow. Badaczy Pisma Św., P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois.